IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ZDROWIA**
(NR 249)
z dnia 24 maja 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Zdrowia (nr 249)

24 maja 2023 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Latosa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o realizacji zadań przez Zespół Pomocy Humanitarno-Medycznej w 2022 r. (druk nr 3152).

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Dworczyk** minister-członek Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Tuderek-Kuleta** dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Ministerstwa Zdrowia oraz **Artur Zaczyński** szef Zespołu Pomocy Humanitarno-Medycznej wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Olszewski**, **Małgorzata Siedlecka-Nowak**, **Jakub Stefański** oraz **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie na kolejnym posiedzeniu Komisji Zdrowia. Witam panie i panów posłów. Witam pana ministra wraz ze współpracownikami. Witam zaproszonych gości.

Szanowni państwo, porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji o realizacji zadań przez Zespół Pomocy Humanitarno-Medycznej w 2022 r. – druk nr 3152. Jest to zobowiązanie wynikające z rozwiązania ustawowego. Zresztą – jak słusznie zauważył pan minister – posłowie oczekiwali, że takie informacje będą przedstawiane co roku. Rozpoczynamy więc procedowanie. Bardzo proszę, panie ministrze, oddaję panu głos.

Minister-członek Rady Ministrów Michał Dworczyk:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo parlamentarzyści, muszę rozpocząć od przeprosin, ponieważ dzisiaj rano okazało się, że zostałem zobowiązany, aby wziąć udział w spotkaniu z panem Rusłanem Stefanczukiem, czyli przewodniczącym Werhownej Rady. To spotkanie rozpoczyna się o 14.30. Dlatego po kilku słowach wstępu będę musiał przeprosić Wysoką Komisję i udać się na to spotkanie do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Natomiast na sali są osoby najbardziej kompetentne, bo poza dyrektor generalną Kancelarii Prezesa Rady Ministrów jest przewodniczący zespołu, pan doktor Zaczyński i wiceprzewodniczący zespołu, pan Sławomir Butkiewicz oraz są osoby, które mogą udzielić pełnej informacji. Ja, jeżeliby Komisja uznała, że potrzebna jest też jakaś polityczna informacja, po głosowaniach o godzinie 15.00, jestem do dyspozycji Komisji lub w innym wskazanym terminie, ale tu proszę o zrozumienie. Proszę państwa, jeśli pozwolicie powiem kilka słów, przeproszę i opuszczę posiedzenie.

Tak jak pan przewodniczący powiedział, ustawa, która została przyjęta rok temu, nałożyła na zespół i szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, którego dziś mam zaszczyt reprezentować, obowiązek sprawozdawczy. Zespół raz na rok powinien przedstawić sprawozdanie ze swojego działania. Zatem raz jeszcze chciałbym podziękować za to, że Komisja rok temu obdarzyła nas zaufaniem, że ta ustawa została przyjęta, że zespół mógł powstać. Dzisiaj zespół liczy 50 osób – lekarzy, ratowników medycznych i pielęgniarek – które są świetnie przygotowane do pełnienia zadań ratunkowych, do pełnienia tych zadań, które są zapisane w ustawie.

Ten pierwszy rok był szczególny nie tylko dlatego, że był to okres formowania się zespołu, kolejnych naborów – o tym na pewno będą jeszcze mówić szefowie zespołu, bo te nabory jeszcze nie zostały zakończone – pozyskiwania sprzętu, wprowadzania procedur i regulaminów organizacyjnych, ale też ze względu na szczególny czas, w którym się znajdujemy, był to czas pierwszych działań, które przeprowadził zespół poza granicami kraju. Mówię zarówno o takich działaniach szkoleniowych, jakie były prowadzone na Ukrainie przede wszystkim dla medyków pola walki – już blisko 200 osób zostało przeszkolonych, o czym na pewno w sprawozdaniu sporo panowie powiedzą – jak i rzeczywistych działaniach ratunkowych poprzez takie miękkie działania, jak w obwodzie charkowskim dla osób cywilnych potrzebujących pomocy ze względu na trwającą wojnę, agresję Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, ale też działaniach stricte ratunkowych jak w Turcji, gdzie ratownicy medyczni i lekarze, członkowie zespołu, towarzyszyli ratownikom ze straży pożarnej udzielając pomocy osobom wyciąganym spod gruzów. Czas ten został więc wykorzystany w sposób – w moim przekonaniu – bardzo dobry. Zespół się ukonstytuował. Zostały przyjęte wszystkie procedury i dokumenty, które w tym pierwszym okresie trzeba było przyjąć. Zostały przeprowadzone nabory i zostały w końcu zrealizowane pierwsze akcje ratunkowe i szkoleniowe.

Jeszcze raz dziękując Wysokiej Komisji za tę pozytywną ocenę sprzed roku, które pozwoliła na przyjęcie ustawy, chciałbym przeprosić ze względu na ten specyficzny dzisiejszy dzień i konieczność opuszczenia sali. Jestem natomiast przekonany, że osoby, które pozostaną reprezentując zarówno KPRM, jak i szefostwo zespołu, udzielą wyczerpujących informacji na wszystkie pytania państwa parlamentarzystów, a jeśli byłaby taka potrzeba, jestem w każdym innym terminie do dyspozycji pana przewodniczącego i Wysokiej Komisji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękujemy bardzo, panie ministrze. Rozumiemy tę nadzwyczajną sytuację. Myślę, że ponieważ otrzymaliśmy materiały, to ewentualnie tylko jakieś krótkie informacje, które przedstawi – nie wiem – pan dyrektor Zaczyński czy... Który z panów chciałby? Dobrze. W takim razie rozumiem, że zastępca.

Minister-członek Rady Ministrów Michał Dworczyk:

Wiceszef zespołu, który wraz z prezentacją przedstawi sprawozdanie, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze...

Minister-członek Rady Ministrów Michał Dworczyk:

Dziękuję bardzo i przepraszam.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

W takim razie bardzo proszę o przedstawienie sprawozdania i prezentacji. Proszę uprzejmie. Tylko też tak w telegraficznym skrócie, proszę.

Zastępca szefa Zespołu Pomocy Humanitarno-Medycznej Sławomir Butkiewicz:

Drodzy państwo, witam bardzo serdecznie. Nazywam się Sławek Butkiewicz. Mam wielką przyjemność pełnić funkcję zastępcy szefa i koordynującego Centrum Koordynacji. Tak jak zostało przed chwilą przedstawione, wszelkie informacje macie u siebie. Ja w telegraficznym skrócie postaram się przedstawić to, co zrobiliśmy.

Wszyscy wiemy, kiedy zespół powstał. Generalnie jeszcze raz dziękuję za zaufanie, którym zostaliśmy obdarzeni, bo dużo rzeczy wcześniej zrobiliśmy i wszyscy widzieliśmy potrzebę tak jakby sformułowania takiego zespołu w kwestii formalnej.

Drodzy państwo, zadania zespołu też są dla wszystkich jasne, dlatego nie będę bardzo mocno na tym się skupiał, ale ostatni czas pokazał – bo to już praktycznie rok, kiedy funkcjonujemy – że wszystkie z tych elementów były trafne i wszystkie są przez nas realizowane. Czas szczególny, bo niestety konflikt na Ukrainie skupia nasze działania głównie na wschodzie, ale nie ukrywajmy, że i we wszystkich innych sytuacjach, które wymagają naszej gotowości działania, też zostały podjęte, jeżeli taka była decyzja szefostwa.

Drodzy państwo, tak jak już pan minister powiedział, szefem zespołu jest doktor Artur Zaczyński. Ja jestem jednym z dwóch zastępców. Drugim jest Michał Hampel, który jest lekarzem chirurgiem, specjalistą. Zajmuje się bardziej koordynacją medyczną, ja tymi rzeczami operacyjnymi i koordynuję Centrum Koordynacji.

Drodzy państwo, skład – to wszystko było poruszane w ustawie, którą państwo poparliście. Jeśli chodzi o skład zespołu, to tak jak pan minister powiedział, mamy bardzo dobrych lekarzy, którzy na co dzień praktykują. Chcieli być w zespole – bo my nikogo nie zmuszaliśmy. To oni przeszli ścieżkę rekrutacji, która też jest ściśle określona dla wszystkich.

Naprawdę – to, co chciałbym podkreślić – mamy sporo kandydatów. Mam tę przyjemność wybierać z najlepszych. Dajemy im możliwość funkcjonowania w ramach zespołu.

Drodzy państwo, generalnie zespół został podzielony na 6 grup dyżurowych. Żebyście mieli tego świadomość – w każdym zespole jest trzech lekarzy, 3 pielęgniarki i pielęgniarze, trzech ratowników lub ratowniczek medycznych, jedna osoba z innymi zawodem medycznym, ale też z wykształceniem minimum kwalifikowanej pierwszej pomocy. Dlaczego? Dlatego, że taki skład zespołu daje nam możliwość szybkiego reagowania. Oni generalnie pełnią dyżury tygodniowe, czyli są pierwsi do tak zwanego wyjazdu. Mają gotowość. Wtedy muszą być „pod telefonem". Gdy cokolwiek się dzieje, muszą stawić się w Centrum Koordynacji i wyjechać na dane zadanie. Za chwilę w telegraficznym skrócie opowiem o tym, co zrobiliśmy przez ten czas. Postaram się zbytnio nie rozwlekać.

Centrum Koordynacji jest umiejscowione w strukturze kancelarii premiera, w Biurze Dyrektora Generalnego. To nam daje pełne wsparcie KPRM-u przy działaniach.

Czym się zajmujemy? Nabór, ćwiczenia, szkolenia, koordynacja działań, współpraca międzynarodowa, bo jest jej coraz więcej. Zaraz postaram się powiedzieć dwa zdania na ten temat.

Drodzy państwo, jak wygląda ścieżka naszego alarmowania, żebyście też wiedzieli. Dyżur jest od północy w niedzielę do następnej północy, do niedzieli. Ludzie są „pod telefonem", są przygotowani do wyjazdu. Sprzęt osobisty, który posiadają, też mają w gotowości i, jak pokazały nasze działania, te kryteria, które są wyznaczone do tej gotowości, spełniamy.

Taki przykład, może z tego roku, żebyśmy mieli świadomość, że to działa. Delegowanie do działań w Turcji, wspólnie ze strażą pożarną, od informacji do decyzji, że lecimy, trwało 7 minut. Czyli jest to dość krótki czas, jak na przedstawienie informacji panu premierowi i jego decyzję odnośnie do wylotu. Po czterech godzinach osoby, które miały lecieć, były w Centrum Koordynacji. Sprzęt był dla nich przygotowany – bo to też jest między innymi rola Centrum Koordynacji – i były w gotowości do wylotu.

Jeśli chodzi o decyzję, która jest podejmowana, czy lecimy, czy nie, to Centrum Koordynacji na podstawie współpracy z innymi podmiotami – dotyczy to chociażby kwestii medycznych, dotyczy to też zagranicy... Jest to wspólna praca, wspólna wymiana informacji pomiędzy chociażby Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Ministerstwem Zdrowia i czasami innymi podmiotami, które są w stanie udzielić nam takiej informacji. Ta sytuacja jest przedstawiona panu premierowi i on na podstawie tych danych podejmuje decyzję odnośnie do użycia zespołu.

To nie zawsze jest tak, że wszędzie lecimy – chociażby drugi przykład z ostatnich dni wypadku autokarowego w Niemczech. Zespół został postawiony w stan gotowości, ale nie było decyzji o jego użyciu. Strona niemiecka doskonale sobie poradziła z tą sytuacją i jedyna gotowość, jaka jest w tym momencie, to do ewentualnego wsparcia, jeśli chodzi o transport z Niemiec do Polski osób poszkodowanych. Tak jak powiedziałem, nasze usytuowanie w tym miejscu potwierdza fakt, że jesteśmy w stanie bardzo szybko uzyskać decyzję i wsparcie odnośnie do wylotu.

Jeśli chodzi o zeszły rok, pierwsza akcja – nie chciałbym, żeby to źle zabrzmiało – inauguracyjna, to była sytuacja w Chorwacji, gdzie polscy turyści ulegli ciężkiemu wypadkowi. Z tego, co pamiętam, już po niecałych trzech godzinach siedzieliśmy w samolocie lecąc na miejsce z panem ministrem zdrowia. Po co? Po to, żeby zobaczyć każdego pacjenta, bo byliśmy w każdym szpitalu, byliśmy przy każdym pacjencie, aby zebrać informacje i zaplanować ich ewakuację do Polski. Ona później się odbyła w sposób pla-

nowy. Braliśmy udział w tej ewakuacji. To były też wspólne działania, chociażby z Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym, bo oni dostali takie zlecenie. Akcja przeprowadzona w 100% i logistycznie, i merytorycznie, i uważam, że bardzo poprawnie.

Kolejne działania to już na Ukrainie, gdzie poznawaliśmy tę specyfikę sytuacji. Działania bardzo potrzebne, typowo humanitarne, bo jeździliśmy po terenach odzyskanych, gdzie ludzie nie widzieli lekarza po 6-7 miesięcy, wspólnie z miejscowym Caritasem, który tam też bardzo mocno działa. Ci pacjenci byli badani, były im udzielane porady lekarskie. Ze strony Caritasu byli też doposażeni w leki, które Caritas miał na swoim stanie. Tak więc bardzo potrzebna akcja. Inne podmioty też takie działania wykonują.

Kolejny taki wyjazd, to jest październik, ponad 300 osób przebadanych. Ci ludzie już na nas czekali. Dlaczego Charków i okolice Charkowa? Dlatego, że jest to teren, który jest obdarzony szczególnym zainteresowaniem przez stronę polską, na zasadzie deklaracji ze strony naszej, rządowej.

Kolejny raz Ukraina. Tym razem transport ze Lwowa. To była ewakuacja obywatela naszego kraju do Polski, czyli kolejne zadanie statutowe, które realizuje zespół.

Tu już mamy ten rok – też parę słów o tym powiem. Wiem, że to sprawozdanie z zeszłego roku, ale chciałbym, żeby państwo o tym wiedzieli, że w tym roku też bardzo dużo się dzieje, nawet jeszcze więcej niż w zeszłym. To kolejne akcje transportowe. Wyszliśmy z pomocą, bo strona ukraińska zwróciła się do nas z prośbą o wsparcie ich szkoleniowo. W naszej kadrze jest dużo osób z doświadczeniami misyjnymi i z wyjazdami zagranicznymi. Zaczęliśmy też prowadzić taki projekt szkoleniowy, że szkolimy ich medyków. Współpracujemy z ich medykami, ale też szkolimy medyków, którzy są bezpośrednio na froncie.

Drodzy państwo, najbliższa planowana akcja, która jest już w toku przygotowania, to jest nasz półtoramiesięczny pobyt w jednym ze szpitali. Odnośnie do szczegółów na ten moment nie będę się uzewnętrzniał. Będziemy pracować wspólnie z personelem medycznym ukraińskim, wspierać ich. Ten szpital jest częściowo zniszczony. To jest duże wsparcie z naszej strony, a z drugiej strony, dla nas bardzo duże doświadczenie, którego mam nadzieję nigdy nie będziemy musieli u nas wykorzystać, ale tak też do tego trzeba podchodzić. Pragnę też podkreślić, że jeden z członków naszego zespołu, dr Igor Pańkowski, jest lekarzem, który jest wyznaczony jako lekarz koordynujący cały transport, jeśli chodzi o przemieszczanie się pacjentów z Ukrainy do Polski.

Pociąg medyczny. Dlaczego o nim mówię? Dlatego że to był projekt, który też powstał wspólnie, jeszcze przed wojną, kiedy nie było zespołu, ale członkowie zespołu są w jego tworzenie bardzo mocno zaangażowani. Jeżeli dojdzie do decyzji, że pociąg będzie miał wyjechać gdzieś poza granice kraju, to na pewno będziemy go obsługiwać.

Parę dni przed wybuchem wojny została podjęta decyzja, że taki pociąg mamy utworzyć i on został stworzony przy współpracy KPRM-u, Ministerstwa Zdrowia, szpitala CSK – przepraszam, instytutu już w tym momencie – i Ministerstwa Infrastruktury. To był taki projekt, który powstał z potrzeby i niestety się przydał. On jest cały czas w gotowości. Pociąg jest w stanie przewieźć naraz 150 pacjentów i to jest taki zasób, który dawał nam możliwość zabierania z Ukrainy dużej liczby pacjentów. Na początku były to chociażby dzieci onkologiczne, które trafiały dalej – za granicę.

Oczywiście wiele instytucji było w to zaangażowanych. My byliśmy przede wszystkim odpowiedzialni za utworzenie i obsługę tego pociągu. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że teraz, przy naszej współpracy, chociażby zagranicznej z wojskiem amerykańskim, zespół jest w trakcie przygotowywania ćwiczenia ewakuacyjnego do szpitala w Ramstein. To jest coś, co Amerykanie zauważają, że jeżeli jest pełnoskalowy konflikt zbrojny, taki jaki mamy w tym momencie na Ukrainie, to zasoby cywilne są też potrzebne do tego, żeby realizować takie zadania medyczne.

Pociąg jest, funkcjonuje. Nie chcę tutaj zabierać państwu czasu. Tak jak powiedziałem, przewiózł bardzo dużo dzieci, bardzo dużą liczbę osób rannych. Jest on w opracowaniu cały czas. Teraz będą pewne zmiany, żeby przygotować się jeszcze na inne zadania, które mogą być postawione przed nami, ale generalnie dużo się dzieje, a jeszcze więcej, niestety, pewnie się będzie działo.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego – tak jak powiedziałem – że zespół cały czas się buduje. Jesteśmy w ciągłym naborze. Szykujemy ostatni nabór. Tak jak przed chwilą pan minister powiedział, mamy jeszcze 10 miejsc, na które szykujemy nabór. Zainteresowanie medyków tym zespołem jest spore, oczywiście z pełnymi tego konsekwencjami, czyli z utrzymywaniem gotowości do wyjazdu.

Turcja była dla nas dużym przetarciem, jeżeli chodzi o współpracę ze służbami. Co należy podkreślić, po wyjeździe do Turcji strona strażacka, czyli HUSAR, chce z nami na stałe podpisać porozumienie o współpracy, o wsparciu działań medycznych poprzez nasz zespół przy ich działaniach za granicą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Dziękuję za bardzo szczegółowe, ale jednocześnie syntetyczne przedstawienie państwa działalności, za prezentację. Wydaje mi się, że wszystko jest jasne, ale być może są jakieś pytania.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie, czy ktoś z państwa jest przeciwny wobec propozycji przyjęcia tej informacji? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam zatem, że informacja została przyjęta.

I dla formalności, pozostaje jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Czy pani poseł Banaszek chciałaby być sprawozdawcą?

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak. Bardzo proszę, czy są inne kandydatury. Nie widzę zgłoszeń.

Czy ktoś jest przeciwny temu, aby pani poseł była sprawozdawcą Komisji? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam zatem, że pani poseł została sprawozdawcą. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.